



# GAZETA ŁÓDZKA

Poniedziałek 10 Lipca 1916 r.

ORGAN NARODOWY.

Rok V. — № 188.

Założyciel i wydawca Jan Grodek.

PRENUMERATA W ŁODZI WYNOŚI:

Rocznie rb. 7.20, półrocznie rb. 3.60, kwartalnie rb. 1.80, miesięcznie 60 kop.

Za odoszenie do domów 10 kop. miesięcznie.

Wychodzi codziennie po południu, w niedziele i święta rano.

Redakcja i administracja—Przejazd № 8, Administr. otwarta codz. od 9 do 7 wiecz., w niedziele i święta do 10 rano.

Redaktor przyjmuje interesantów w sprawach redakcyjnych od 10-ej do 2-jej.

Rękopisów nadesłanych redakcja nie zwraca. — Rękopisy bez zastrzeżenia honorarium uważa się za bezpłatne.

OGŁOSZENIA:

Nadesłane przed i wśród tekstu za wiersz lub jego miejsce 1 Mk.; reklamy za tekstem 40 fen.; zwyczajne 30 fen.; nekrologia 40 fen.; ogłoszenia drobne 4 fen. za wyraz.

Każde ogłoszenie najmniej 40 fen.

## Telegramy.

### Wielka Kwatera Główna.

9-go lipca. — Urzędowo.

#### Z widowni zachodniej.

Na północ od Somme trwają dalej ataki angielsko-francuskie. Na froncie Ovillers, lasu w Mametz, oraz po obu stronach Hardecourt wszystkie ataki odparto bardzo krwawo. Nieprzyjacieli sześciokrotnie bez skutku szturmował lasy Trones. Zdołał on wtargnąć do wsi Hardecourt. Na południe od Somme Francuzi spotęgowali ogień swej artylerji do najwyższej gwałtowności, częściowe ataki rozchwiały się.

Na pozostałym froncie odbywały się miejscami energiczne walki ogniowe oraz nieprzyjacielskie przedsięwzięcia przy pomocy gazów i u-tarczki patroli; w tych ostatnich na wschód od Armentieres w lesie Apremont i na zachód od Markirch wzięliśmy kilku jeńców.

Porucznik Mulzer pod Mairumont stracił angielski samolot bojowy. Jego Cesarska Mość w uznaniu czynów zasłużonego oficera-łotnika obdarzył go orderem Pour le merite.

Jeden samolot nieprzyjacielski strącono ogniem ochronnym na wschodzie od Arras, inny, który po walce napowietrznej spadł poza liniami nieprzyjacielskimi na południowy zachód od Arras i uległ zniszczeniu wskutek ognia artyleryjskiego.

#### Z widowni wschodniej.

Grupa wojsk generała marszałka polnego księcia Leopolda Bawarskiego.

Rosjanie wielokrotnie jeszcze ponawiali swe ataki na front wymieniony wczoraj, które znowu rozbiły się przy bardzo wielkich stratach. W walkach obu ostatnich dni wzięliśmy tutaj do niewoli 2 oficerów i 631 żołnierzy.

Grupa wojsk generała Hinsingena.

Nieprzyjacieli przedsięwzięł w wielu punktach bezskuteczne ataki. Pod Mołodecznem obrzucono obficie bombami rosyjskie wojska, pośpieszające dla odtransportowania. 7-go lipca w walce napowietrznej na wschód od Borowna (nad Stochodem) strącono samolot rosyjski.

#### Z widowni bałkańskiej.

Nic nowego.

Naczelne Dowództwo Wojskowe

### Urzędowy komunikat austrijski.

WIEDEN, 9-go lipca.

#### Z widowni rosyjskiej.

Na Bukowinie wojska nasze, z 13 zachodnio-galicyskim pułkiem na

czelę, sforsowały pod Brezą przeprawę przez Mołdawę. Na południowy zachód od Kołomyj Rosjanie wysunęli się za Mikuliczyn. Poza to w Galicji wschodniej przy niezmięnionej sytuacji nie zaszło nic szczególnego. Na Wołyniu i pod Stołychwą nad Stochodem odparto ataki rosyjskie. Na południowy wschód od Baranowicz przed frontem wojsk sprzymierzonych ponownie złamały się silne kolumny szturmujących Rosjan.

Lotnicy nasi na północny zachód od Dubna rzucili bomby na grupę folwarków, zajmowaną, jak stwierdzono, jedynie przez sztab korpusu. Na domach zagrożonych nieprzyjacieli wywiesił niezwłocznie flagę genewską.

#### Z widowni włoskiej.

Na froncie Isonzo trwa ogień działowy. W godzinach wieczornych ostrzeliwano gwałtownie Gorycję i Ranziane. Pod tą ostatnią miejscowością artylerja nieprzyjacielska za główny cel obrała sobie wyraźnie oznaczony szpital polowy. Pomniejsze próby ataków włoskich na przyczółek mostowy w Gorycji i zbrocza na wschód od Monfalcone nie powiodły się.

Nocą eskadra hydroplanów naszych obrzuciła bombami Pieris, następnie Canziano, Beatrigne i forty Adriatyku.

Nasz front na południe od doliny Sugany znajdował się pod silnym ogniem artyleryjskim. W odcinku tym wczoraj nie doszło do walk piechoty.

#### Z widowni południowo-wschodniej.

U dolnego biegu Vojusy od kilku dni znowu wzmożła się akcja artylerji, miejscami biją ciężkie działa.

Zastępca szefa sztabu generalnego  
Ho efer,  
marszałek polny porucznik.

## Kronika polityczna.

### Co opowiadają Rosjanie?

PETERSBURG, 7 lipca. Sprawozdanie urzędowe z dnia 6 lipca wieczorem:

Odparliśmy zacięte ataki niemieckie pod Gruziatynem. Na prawym brzegu Dniestru w okolicach Isakowa i Kośmierzyna trwają uporczywe walki.

Na wielu miejscach na północ od błot pińskich obustronna działalność artylerji.

Na wschód od Baranowicz przedsięwzięł nieprzyjacieli zaciekle kontrataki, któreśmy odparli. Nieprzyjacieli od czasu do czasu urządzał ataki artyleryjskie, w których biorą udział liczne działa ciężkich i lekkich baterji, w okolicach wsi Łabusy (11 km. na południowym wschodzie od Baranowicz). Pod osłoną ognia tego przedsięwzięł on dwa silne kontrszturmy. Za każdym razem rozbiły się one jednak w ogniu naszej pie-

choty, artylerji i karabinów maszynowych.

PETERSBURG, 8 lipca. Sprawozdanie urzędowe z dnia 7 lipca.

Walki na zachód od dolnego Styru trwają ze znacznym dla nas powodzeniem. W okolicach Galuzi (?) o 18 km. na zachód od Rafałówki i Wotczaka (13 km. na południowy zachód od Rafałówki) zdobyliśmy silne stanowiska niemiecko-austriackie. Kawalerja nasza ścigała nieprzyjaciela prawie do Wotczaka. Następnie po zaciętej walce zdobyliśmy wieś Komarów (10,5 km. na południowy zachód od Czartoryska) i Gradje (22 km. na południowy zachód od Czartoryska).

Donoszą o zajęciu przez konnicę naszą stacji kolejowej Maniewiczze (22 km. na północ od Kółków). Na południe od Stochodu i w okolicach dolnej Liwy ogień artyleryjski.

Galicja: Pod Hładkami usiłował nieprzyjacieli posunąć się naprzód. Został jednak odrzucony. Na północnym zachodzie od Kimpolunga przechodził wróg do energicznych ataków, za każdym razem odpierano go krwawo.

Nad Dźwiną ożywione walki działowe. W okolicach na południe od Dźwińska aż do błot pińskich na wielu miejscach czynna jest artylerja. Na południowy zachód od jeziora Narocz, po zaciętych walkach na bagnety, zajęliśmy wysunięte odcinki rowów niemieckich. Kontrataki nieprzyjaciela trwają. W odcinku frontu na wschód od Baranowicz daremne ataki niemieckie.

#### Z komunikatów koalicji.

##### Z francuskiego (7 lipca).

Na obydwóch brzegach Somme noc i dzień minęły spokojnie.

Na lewym brzegu Mozy w ciągu nocy trwał ogień armatni. Na prawym brzegu dość gwałtowna walka artylerji w okolicy fortu Thiaumont, oraz w odcinkach Fleury i Chenois.

Niemcy podejmowali liczne ataki jeden za drugim. Podczas jednego z nich powiodło się im wtargnąć do naszego wysuniętego naprzód rowu, lecz popołudniowy kontratak umożliwił nam przywrócić w całości naszą poprzednią linię.

Około godziny 8 wieczorem wykonali Niemcy w lesie księżym atak i wtargnęli do kawałka rowu, lecz zostali natychmiast z niego wyparci.

W ciągu dnia francuska eskadra lotnicza rzuciła skuteczną 4 bomb na węzeł kolejowy Hammers—Moines i strączyła w drodze powrotnej liczne walki z latawcami niemieckimi, z których dwa strąciła.

Na północy od Souville i w okolicy La Lauffe w dalszym ciągu toczy się bardzo gwałtowna walka artylerji.

##### Z angielskiego (7 lipca).

Gen. Haig donosi: Na wschód od La Boisselle zdobyliśmy, po gwałtownej walce, niemiecki rów. Nieprzyjacieli ponieśli ciężkie straty. Na południowy zachód od Thiepval udaremniliśmy atak na nasze linie. Artylerja nieprzyjacielska szczególnie była czynna pod Loos i w okolicy Hulluch. Wyszliśmy ze skutkiem dwie miny ku Hulluch i Auchy. Na całym froncie między Ancre i Montauban walczono gwałtownie. Osiągnęliśmy sukcesy taktyczne w pobliżu Ovillers, La Boisselle i Contalmaison. Na północny zachód od Thiepval udało się nieprzyjacielowi odzyskać przejsiow 200—300 jardów utraczonego terenu.

Według sprawozdania urzędowego piechota zdobyła, po gwałtownym ostrzeliwaniu ogromnie silny szaniec Leipzig na południe od Thiepval i sforsowała drogę do Ovillers, gdzie toczy się w dalszym ciągu gwałtowna walka. Na wschód od La Boisselle wypędziliśmy nieprzyjaciela z dwóch lasów i trzech linii rowów strzeleckich. Jedną z naszych brygad sforsowała drogę przez 500 jardów niemieckich rowów strzeleckich do Ovillers. Gwardja pruska czyniła rozpaczliwe wysiłki w kierunku wyrzucenia nas, odparto ją jednak.

Wieś Contalmaison, którą wzięliśmy w południe szturmem, musieliśmy z powodu gwałtownego kontrataku opróżnić.

##### Z belgijskiego (6 lipca).

Na froncie belgijskim artylerja była niewiele czynną.

##### Z włoskiego (5 lipca).

W ciągu dnia wczorajszego w dalszym ciągu kontynuowaliśmy ofensywę naszą pomiędzy dolinami Ecz i Sugana.

W dolinie Ecz i w kotlinie górnej Astach nieprzyjacieli pod naciskiem naszym cofa się z wolna, demaskując nowe baterje na dominujących stanowiskach, które są już przygotowane do obrony.

Na płaskowzgórzu Szlegen gwałtowna działalność artylerji przeciwko linjom nieprzyjacielskim.

W dolinie Capelle nieprzyjacieli opuścili stanowisko, które zajmował jeszcze w okręgu Prima Lunetta.

W odcinku San Martino nieprzyjacieli skierował na nasze linie gazy trujące, lecz nie wyrządził szkód.

#### Z frontu wschodniego.

Z austrijskiej wojennej kwatery prasowej donoszą pod datą 8 lipca:

„Taktyka ofensywna gen. Brusilowa zwraca obecnie całą swą uwagę znowu na centrum frontu austriacko-niemieckiego, który, dzięki stałemu i wzmocnionemu naciskowi z południowego wschodu, pragnie odepchnąć lub przelać.

Po bezpośredniej próbie przedarcia frontu w kierunku Lwowa, przedsięwziętej z Tarnopola przez armję generała Szczerbaczewa, a sparaliżowanej zupełnie przez niezachwiany opór wojsk sprzymierzonych, dowództwo rosyjskie, nie bacząc na wielkość strat swych, postanowiło sforsować dolną Strypę. Cofnięcie frontu na południe od Dniestru, zmusiło gen. Bothmera do wyrównania frontu przez odejście na stanowiska pośrednie nad Baryszem, następnie nad Koropcem. Dzięki temu utrzymany został związek z prawą grupą skrzydłową z przeciwległej strony Dniestru, podczas gdy lewe skrzydło na wschód od Monasterzysk wygina się od Koropca aż do Strypy, na której górnym biegu, począwszy od Wiśniowczyka, dawny front związkowy został całkowicie utrzymany.

W Galicji południowo-wschodniej, jak również na Bukowinie i Polesiu ostatnimi dniami nie zaszły żadne zmiany. Wojska austriacko-węgierskie odparły wszystkie ataki Rosjan przeciwko stanowiskom, położonym na południowy zachód od Kołomyj, na grzbiecie górskim pomiędzy Mikuliczami nad górnym Prutem i Bregowem u źródeł Łuczki. Ta grupa górską opiera się o Rokielę (1,000 metrów wysokości) i Gorgan (1,100 metrów), które znajdują się o 500 metrów nad poziomem Prutu i Łuczki.

Również toczyła się walka na wschód od Żabic, głównej miejscowości huculów, i w górnej dolinie Mołdawii, gdzie pomiędzy wsiami Mołdawą i Pozorittą

zostali roszanie kontratakami odparci, bądź też odrzuceni na zachodnie stoki górskie.

### O ofensywie rosyjskiej.

Major Moraht w ostatnim swym przeglądzie działań wojennych, zamieszczonym w „Berl. Tagebl.“ tak opisuje sytuację na froncie wschodnim:

„Ofensywa rosyjska okazała się o wiele trwalszą, niż można było przypuszczać. Po chwilowym odpoczynku, wzmożła się ona znowu na froncie południowym i jednocześnie skierowała się przeciwko frontowi armii Hindenburga. Tam ujawniła się ona na pćdnie od Rygi i na terenie pomiędzy Postawami i Křewem, a więc w okolicach jeziora Narocz i rzeki Wilji. Wszystkie ataki zostały wszakże odparte. Również i armia księcia Leopolda Bawarskiego z obu stron linii kolejowej Baranowice—Snów wytrzymała na wielu odcinkach ataki rosyjskie. Przestrzeń rzeczna Szczary, granicząca z kanałem Ogińskim, pozostała w rękach niemieckich, pomimo zasłanych tam nieznacznych zmian. Natomiast nowe ataki rosyjskie przeciwko wygięciu frontu niemieckiego pod Czartoryskiem wywołały przeniesienie niektórych oddziałów armii Linsingena bardziej na zachód. Nieprzyjaciel kierował ataki swe przeciwko obu skrzydłom tamtejszego frontu pod Rafałową i Kółkami. Obecnie front niemiecki jest tam całkowicie wyrównany.

Walki na terenie na zachód od Łucka wazą się w dalszym ciągu. Ataki na Sokul, nad Styrem, odparto. Natomiast część armji gen. Bothmera musiała zostać nieco cofnięta. Z nad brzegów Strypy wygięła się ona ku brzegowi Koropca. Także i na zachód od Kółomyi, pod Sadowką, zdobyli roszanie na przestrzeni. Ich dążeniem tam jest opanowanie drogi górskiej, wiodącej, na południu od pasma Jablonicy, do Marmaros-Sziget. Tutaj front austriacko-węgierski z obu stron Prutu wgiął się cokolwiek. Stamtąd linja stanowisk armji gen. Pflanzer-Baltina przebiega na zachód od Kut, na przestrzeni granicznej Bukowiny zachodniej, następnie zaś przed miejscowościami Kirlibaba i Jakobeny aż do rzeki granicznej Dorny.

O dalszym rozwoju sytuacji trudno jest dziś wróżyć cokolwiek. Ostatnimi czasy nadchodzą wiadomości, że w ks. Mikołaj Mikołajewicz znowu bierze udział w dowództwie naczelnem. Jego systemem jest nadal prowadzona wojna i niezliczone ofiary z dnia na dzień zwiększają się. Przed Karpatami ta taktyka nie doprowadziła do celu, należy przypuszczać więc, że i obecnie falanga rosyjska rozbije się najpóźniej wówczas, gdy uderzy o nieogóscinne zbocza górskie“.

### Ofensywa angielsko-francuska.

Londyński „Times“ jest zdania, że angielski komunikat wieczorowy z dnia 7 lipca jest bardziej obiecujący, niż wszystkie inne, wydane od pierwszego dnia ofensywy. Bitwa nad Somme przeszła już widocznie w drugą fazę.

Gazety holenderskie, omawiając ofensywę twierdzą jednogłośnie, że wyniki nawet tej drugiej ofensywy nie będą większymi. Wszystkie dzienniki podziwiają, jak wielką musi być siła obronna Niemiec i jak nie wyczerpaną ich siła zaczepna, skoro, nie bacząc na wielką ofensywę sprzymierzonych, kontynuują ataki na Verdun, a nawet zdobyli tam nieprzyjacielskie rowy łączące.

W rumuńskich stercach wojskowych nie mogą się zorientować co do znaczenia, celów i sukcesów obecnej ofensywy angielsko-francuskiej. W ogólności przypuszczają jednak, że potrwa ona kilka tygodni, i że anglicy i francuzi przejdą do ataków i na innych, jeszcze dziś nierucho-nych, odcinkach frontu.

Ofensywa mocarstw zachodnich w Artois, która obecnie stanęła niemal zupełnie na punkcie martwym, przechodzi teraz w drugą fazę. Gazety angielskie mówią nawet o nowej ofensywie, z czego wynika, że pierwszą uważają za skończoną.

### Ofensywa turecka.

Do londyńskiego „Timesa“ donoszą z Petersburga:

Turcy rozpoczęli na froncie azjatyckim nadzwyczaj uporczywą ofensywę, zwłaszcza przeciwko obu skrzydłom armji rosyjskiej. Otrzymałszy z Europy znaczne posiłki, zdołali wysunąć na przód oddziały rosyjskie odprzeć na przestrzeni 27 mil (ang.) w kierunku południowo-wschodnim na Kermanszah (Persja). Roszanie trzymają się jednak

na stanowiskach swych na płaskowzgórzu.

Turcy usiłowali też odeprzeć grupę armji rosyjskiej, będącą pod dowództwem generała Lancjusa, w okolicach Trebizondy, przeszkodzili jednak temu roszanie pod Bajburtem i nad Czorkiem.

### 15,000 poległych oficerów rosyjskich.

„Tribune de Geneve“ donosi: W czasie obecnej ofensywy rosyjskiej poległo dotąd 15,000 oficerów rosyjskich.

### Nowe ugrupowanie wojsk rosyjskich na Wołyniu.

„Fremdenblatt“ donosi z Bazylei: Według doniesienia „Basler Anzeiger“ donosi „Russkoje Słowo“ w depeszy z Kijowa, że armia rosyjska, walcząca na Wołyniu będzie na nowo ugrupowana.

### Rosyjskie pułki karne.

Jak donosi „Russkij Inwalid“, na front rosyjski przybyły pułki, złożone ze złoczyńców i zesłańców.

### Dymisja w. ks. Mikołaja.

Według doniesienia „Now. Ref.“ ze Stokholmu, z powodu zwycięskiej ofensywy Turków w ks. Mikołaj Mikołajewicz zażądał wycofania jego wojsk z Galicji i odesłania ich na front turecki. Ponieważ mu odmówiono, w ks. Mikołaj telegraficznie podał się do dymisji.

### Pesymizm w Petersburgu.

„Lokal Anzeiger“ donosi ze Stokholmu:

Wszystkie dzienniki petersburskie, omawiając wydarzenia na Wołyniu i Bukowinie, zaopatrują swe artykuły na ten temat w skrajnie pesymistyczne uwagi. Armja sprzymierzonych walcząca pod Kółomyją, poniosła, jak stwierdza dzienniki rosyjskie, bardzo nieznaczne straty zarówno w ludziach jak i pod względem terenu. Sprzymierzeni koncentrują tam nowe wojska w wielkich masach, które powstrzymują pochód wojsk rosyjskich i być może zmuszą je na tym froncie do cofnięcia się.

Walki na Wołyniu są niesłychanie zacięte. Niemcy zmierzają tam do przełamania frontu rosyjskiego.

### Zatopienie krążownika „Carysfort“.

Przez Amsterdam donoszą: Holenderski parowiec rybacki „Thory M. 164“ wyłowił na punkcie 55,55 stopnia szerokości północnej i 6.10 stopnia długości wschodniej, na morzu Północnem, części sieci połączenia telegrafu bez drutu, oraz flagę angielskiego krążownika „Carysfort“, którego zatopienie było dotychczas nieznanem. Krążownik „Carysfort“ miał 3800 ton pojemności a wcielony został do czynnych sił morskich dopiero w ciągu obecnej wojny. Załoga liczyła około 400 ludzi. Według informacji natury geograficznej, krążownik ten padł również prawdopodobnie ofiarą bitwy morskiej na wodach Skageraku.

### Ofiary Francji.

Jak donoszą z Genewy, Clemenceau opisuje w swem piśmie w niesłychanie ostry sposób straty w ludziach, jakie Francja ponosi pod Verdun i oświadcza:

Straty naszej armji są straszne. Francja byłaby gotowa przebaczyć swemu rządowi i swemu kierownictwu wojskowemu wszystkie błędy, gdyby w ostateczności mimo tych błędów osiągnięto zwycięstwo. Mamy my jednak chociaż to tylko uczucie, że zdołamy przetwać. Poświęcamy wszystkie swe siły—by w rezultacie mieć jako jedyny rezultat—straszliwe wyczerpanie. Nie przeżyjemy zwycięstwa, chociażbyśmy je nawet odnieśli—gdyż nie będzie tego, koby je miał przeżyć.

### Odpowiedź na notę amerykańską.

Odpowiedź rządów francuskiego i angielskiego na ostatnią notę amerykańską, przesłaną z powodu konfiskaty poczty, srodagowana w języku francuskim, została już opracowana i w najbliższych dniach odejdzie do Waszyngtonu. Chociaż nota amerykańska szczególnie w zakończeniu postępuje się dość ostrymi wyrazami, to jednak odpowiedź utrzymana jest w tonie bardziej uprzejmym. Usługuje ona dowiedzieć, iż liczne skargi na niewyższe długie przetrzymywanie skonfiskowanej poczty, oraz zagabienie różnych neutralnych dokumentów handlowych są niezasadnione.

### Gabinet Zaimisa przed ustąpieniem.

Z Berna Szwajc. donoszą do „Berliner Tagebl.“ że wkrótce ustąpią na grecki gabinet ministrów Zaimisa, który został postawiony w trudnem położeniu przez sąjścia

ateńskie, głównie zaś z powodu akceptowania przez króla Związków rezerwistów, uważających koalicję za wrogów wolności i króla greckiego.

### Stany Zjednoczone a Meksyk.

Z Waszyngtonu donoszą do Rotterdamu, że rząd Stanów Zjednoczonych przyjął propozycję Carranza, według której wszystkie różnice zdań pomiędzy obu mocarstwami mają być rozstrzygnięte drogą bezpośrednich rokowań.

### Walki na zachodzie.

W dzienniku berlińskim „Täg. Rundschau“ znajdujemy interesujący opis walk, toczących się od kilku dni na froncie angielsko-niemieckim we Francji, osnuty na tle wiadomości, jakie dostały się z Londynu do prasy holenderskiej.

W ostatnich kilku dniach panował we wszystkich południowych portach i przystaniach angielskich ruch niezwykle gorączkowy. Na ulicach snuły się masy oficerów, powołanych z urlopu na front. Ładowano na okręty wojska angielskie, piechotę, konnicę, wojska australijskie i kanadyjskie, które do tej pory obozowały w Anglii, oraz olbrzymie zapasy amunicji, środków żywności i materjałów sanitarnych. Przeważała jednak amunicja. Takich mas amunicji, nagromadzonych w jednym miejscu, nigdy i nigdzie jeszcze nie widziano.

W poniedziałek przybył do Londynu pewien oficer angielski, zrzucony w niedzielę w czasie walk, jakie stoczono na froncie angielsko-niemieckim we Francji. Oficer ten, który był ich naczynym świadkiem i uczestnikiem od ich początku, opowiada:

W sobotę rano rozpoczęła nasza artylerja straszliwy, przechodzący wszelkie poręczenie ogień. Wkrótce potem cały front angielski, na przestrzeni kilkudziesięciu kilometrów, zniknął w olbrzymich, gęstych, nieprzeniknionych chmurach dymu, z których bez przerwy wylaływały setki i tysiące pocisków, szeregających śmierć i zniszczenie, znacząc drogą swoją wielkimi smugami jaskrawego światła.

Grzmot dział zamienił się w jeden straszliwy huk, nieustający ani na sekundę. Ziemia trzęsła się w swych posadach w zalekim bardzo promieniu. Przed pozycjami niemieckimi i poza niemi wybuchły co parę sekund nasze śmiertelne posiski, wyrzucając fontanny ziemi, rozbijając skały, szarpiało na strzępy żasieki druciane. — Wielkie, brunatne chmury dymu pokryły niebawem cały horyzont, jak okiem sięgnąć. Punktualnie o godz. pół do 8 rano rozpoczął się atak. Z sąsiednich pozycji francuskich słychać było mimo ognia działowego, tony pieśni patriotycznych. To Francuzi szli do ataku. W ślad za nimi ruszli Anglicy, Kanadyjczycy i Australajczycy, prac w gęstych kolumnach. Rezerwy napływały bez przerwy na plac boju.

Z chwilą rozpoczęcia się ataku, ogień naszej artylerji przeniósł się na dalsze pozycje niemieckie, a mianowicie na drugą i trzecią linję niemiecką, oraz na obszary, leżące na tyłach stanowisk Niemców. Atakujące wojska abliżyły się tymczasem na bardzo niewielką odległość do rowów niemieckich, zda się zupełnie już nie istniejących. Nagle rowy te odżyły, zalewając nasze szeregi granatami ręcznymi i gradem kul z karabinów maszynowych i ręcznych. Ludzie padali gęsto, kolumny parły jednak dalej, a na ich czele szli z pogardą śmierci Kanadyjczycy i Szkoci.

Kilka chwil później znajdowaliśmy się tuż przed zniszczonymi zasiekami z drutu kolczastego. Był to moment najwyższego napięcia nerwów. Sikiery i topory podnosiły się i opadały gorączkowo z szalonym śpiewem, niszcząc przeszkody, podczas gdy nieprzyjaciel lał na nas formalnie strumieniami stali i żelaza. Wreszcie znaleźliśmy się u kresu — doszliśmy do nieprzyjacielskich pozycji. Był to istny labirynt. Jak okiem sięgnąć, szeście, doły, zagłębienia, reduty, rowy. A z poza zwalów ziemi, z pod skał, leciały na nasze szeregi granaty ręczne, kule, i pękają ciężki, odbierający zmysły dym.

Znowu moment straszliwego napięcia i naprężenia nerwów. — Walka wręcz. Do koła błyskały bagnety, zaurzające się w ścieśnieniu w ciałach ludzkich, z których bryzgała strumieniami krew. Wszędzie rozstrzone szatem bojowym oczy i ogłuszające, przerażające okrzyki. Posiłki napływają ustawicznie, walka wzmaga się z każdą chwilą. Nagle w pewnym momencie ziemia zatrzęsła się nam pod nogami. Miałem uczucie spadania w przepaść. Wybuchły miny niemieckie. Ludzie padali naokoło na ziemię. Gdy otworzyły oczy, ujrzałem setki żołnierzy niemieckich wyskakujących z wyrw

KONSULENT PRAWNY  
**Aleksander v. Gersdorff.**  
przeniósł swe biuro do lokalu w tymże domu  
Piotrkowska 84, parter, front.

ziemnych, rzucających się, jak w szaleństwie, w bój o posiadanie Ieja. Tymczasem kilkudziesięciu podoficerów niemieckich tworowało sobie przy pomocy granatów ręcznych drogę do mego oddziału. Po krótkiej walce strąciliśmy wszystkie karabiny maszynowe. Niemcy bili się, jak szatani. Ale niebawem nadeszły nam nowe posiłki. Równocześnie jednak otworzyli Niemcy z drugiej linii swych stanowisk piekielny ogień z karabinów maszynowych. Myślieliśmy się cofnąć. — Straty nasze były bardzo wielkie. Zagrzebaliśmy się znowu w ziemi, muzyka dęta zagrzmiała na nowo.

### Z ziem polskich.

#### Z Warszawy.

##### Wybory do Rady miejskiej.

Dzisiaj rozpoczynają się właściwe wybory z dwóch kurji, które trwać będą aż do piątku włącznie.

Dzisiaj od g. 10 zrana do 4-ej po poł. głosują wyborcy 3-ej kurji: grupa 4-ta (lekarze, dentyści, aptekarze i t. p.) w sali kolumnowej magistratu, oraz grupa 6-ta (inteligencja) w sali sztabarowej.

Za wybranych z kurji IV-ej uważani będą ci, którzy otrzymają największą liczbę głosów ważnych. Każdemu wyborcy służy prawo zakwestjonowania ważności wyborów w ciągu 2 tygodni od dnia ogłoszenia ogólnego wyniku wyborów.

Zebrań wyborców od kurji prawniczej uchwalilo głosować solidarnie na listę, ustaloną przez Komitet Wyborczy Prawniczy, a mianowicie:

Na radnych: Feliks Ochimowski, Ignacy Baliński, Wacław Makowski.

Na zastępców: Dr. Aleksander Mogilnicki, Bronisław Sobolewski, Jan Hebdziński, Tadeusz Tomaszewski, Oskar Scheller, dr. Emil Stanisław Rappaport.

##### Egzaminy z łaciny.

Dnia 13 b. m. (w czwartek) w Uniwersytecie warszawskim odbędzie się egzamin piśmienny z języka łacińskiego. Do egzaminu staje przeszło 400 studentów pćci obojga, którzy przyjęci zostali do Uniwersytetu warunkowo, bez stopnia z języka łacińskiego.

##### Zagrożone szkoły.

Zgromadzenie kupców m. st. Warszawy złożyło zarządowi miasta memoriał w sprawie szkół handlowych, utrzymanych przez Zgromadzenie kupców. Podstawą materjalną istnienia tych szkół, prócz opłat, wnoszonych przez uczniów, jest podatek, pobierany na mocy pozwolenia dawnej władzy rosyjskiej od wyższych kategorii patentów proceduralnych, wykupywanych przez kupców, a mianowicie po 75 rb. od świadectw przemysłowych I, II i III rzędu i handlowych I rzędu i po 20 rb. od świadectw przemysłowych IV i V rzędu i handlowych II rzędu.

Podatek ten wynosił przeciętnie rocznie 120—140 tysięcy rubli. W roku bieżącym spodziewano się osiągnąć z tego źródła 100,000 rb. Tymczasem na poczet wspomnianego podatku wpłynęło 38,000 marek, to jest zaledwie jedna piąta część spodziewanych z tego tytułu dochodów.

Aby uniknąć katastrofalnej konieczności zamknięcia szkół i pozbawienia możności dalszego kształcenia się przeszło 3,000 młodzieży, jak również pozbawienia chleba licznego personelu nauczycielskiego (115 osób) i zastępu oficjalistów z rodzinami, Zgromadzenie kupców m. st. Warszawy, prosi zarząd miasta o wynalezienie sposobu na zapewnienie szkołom możności istnienia.

Nadmienić należy, że Zgromadzenie kupców utrzymuje następujące szkoły: 7-klasową, do której uczęszcza 669 uczniów, 3-klasową—611 uczniów, niedzielną-wieczorną—1811 uczniów i kursy handlowe—472 uczni, razem do tych szkół uszczęszcza 3,563 uczni.

Niedobór na utrzymanie tych szkół, pomimo zmniejszenia, — nie bacząc na drożyznę — pensji personelowi nauczycielskiemu, wynosi 80,000 rb.

##### Lipno.

W Lipnie uciekł ze szpitala chory, Franciszek Kucharski. Po dwudniowem poszukiwaniu znaleziono go ukrytego w zbożu na polu. Chory po odwiezieniu go do szpitala, zmarł.

## Rozporządzenie

dotyczące poboru podatku mieszkaniowego w okręgu Jenerał-Gubernatorstwa Warszawskiego.

Znosząc obowiązujące dotąd postanowienia dotyczące poboru podatków mieszkaniowych, niniejszym wydaję następujące rozporządzenie:

### § 1.

Szef administracji przy Jenerał-Gubernatorstwie oznacza miejscowości, w których ma być pobierany podatek mieszkaniowy i lokonywa ich podziału podług klas taryfy.

### § 2.

Opłacie podatkowej podlegają, o ile w tym rozporządzeniu nie zostały dopuszczone wyjątki, wszyscy właściciele mieszkań lub pomieszczeń z wartością komornego wymienioną w niżej pomieszczonej taryfie, bez względu na to, czy mieszkania lub pomieszczenia są wynajęte, czy też są zajęte jako mieszkania urzędowe albo bezpłatne, lub znajdują się w domu własnym.

### § 3.

Opłacie podatkowej nie podlegają:

1. osoby należące do państwa niemieckiego, które, opłacają w Niemczech bezpośrednio podatki państwowe,
2. przedstawiciele dyplomatyczni i urzędnicy konsulatów obcych państw, jeżeli są poddani danego państwa,
3. duchowieństwo wszelkich wyznań,
4. właściciele pokoiów, za które odpłatnie podlega podług 4 opodatkowaniu,
5. właściciele i mieszkańcy zakładów dobroczynnych (szpitali, szpitali, domów dla ubogich, internatów dla umiarkowanych, domów robotniczych i t. d.).

### § 4.

Podatek mieszkaniowy będzie pobierany od wysokości rocznego komornego za mieszkania lub pomieszczenia łącznie z mieszkaniami dla służby, stajniami, wozowniami, ogrodami, parkami i innymi przynależnościami.

Mieszkanie, które nie służy wyłącznie w celu jego zamieszkania, lecz również używane jest w celach przemysłowych, podlega opłacie podatkowej odpowiednio do wartości całego najmu wszystkich pomieszczeń.

Osoby, które odpłatnie zajmują pojedyncze pokoje meblowane lub nieumeblowane, opłacają podatek mieszkaniowy odpowiednio do wartości całego mieszkania.

### § 5.

Komisje oceniają komorne i ustanawiają podatek.

### § 6.

Każdy właściciel domu lub jego zastępca, jest obowiązany dostarczyć, zgodnie z prawdą, przewodniczącemu komisji podatku mieszkaniowego potrzebnych danych dla ustalenia podatku mieszkaniowego, oraz podać cenę najmu mieszkań lub pomieszczeń.

### § 7.

Podlegającym opłacie podatkowej przysługuje prawo wniesienia zażalenia na postanowienia komisji. Zażalenia należy wnieść do naczelnika powiatu (prezydenta policji), w ciągu czterech tygodni od daty otrzymania wiadomości.

### § 8.

Naczelnicy powiatu (prezydenci policji) rozstrzygają podania o prolongatę, obniżenie i umorzenie podatków ze względów słuszności lub niemożności ich ściągania.

Do podatków zalegających może być dołączona po odpowiednim napomnieniu opłata dodatkowa.

### § 9.

Kto usuwa się od opłaty podatku mieszkaniowego podlega karze pieniężnej w wysokości czterech do dziesięciokrotnej sumy niezapłaconego podatku lub pozbawieniem wolności (więzienia lub aresztu) aż do 6 miesięcy. Inne wykroczenia przeciwko przepisom tych rozporządzeń i publicznie ogłoszonym przepisom władz podlegają karze pieniężnej do 10000 marek. O ile kara pieniężna nie może być ściągana, zastępuje jej miejsce areszt w wysokości jednego dnia za każde 1 do 60 marek.

Kary wyznaczają naczelnicy powiatu (prezydenci policji). Zażalenia na ich wyrok mogą być wniesione do szefa administracji przy Jenerał-Gubernatorstwie w ciągu 4-tych tygodni od daty zawiadomienia.

### § 10.

Rok podatkowy jest rokiem kalendarzowym.

Rozporządzenie powyższe ważne jest już na rok 1916.

Opłaty podatków mieszkaniowych wniesione na mocy dotychczasowych rozporządzeń zostają zaliczane na poczet podatku mieszkaniowego, przypadającego podług powyższego prawa.

### § 11.

Postanowienia wykonawcze, dotyczące powyższego rozporządzenia, wydaje szef administracji przy Jenerał-Gubernatorstwie.

## T A R Y F A.

### Miejscowości II klasy.

Kat.	Wysokość najmu rocznego w rublach	Opłata podatkowa w markach.
1	od 150—180	4
2	wyżej 180—240	6
3	" 240—300	8
4	" 300—360	10
5	" 360—420	14
6	" 420—480	18
7	" 480—540	24
8	" 540—600	30
9	" 600—700	36
10	" 700—800	44
11	" 800—900	54
12	" 900—1000	66
13	" 1000—1100	78
14	" 1100—1200	92
15	" 1200—1300	108
16	" 1300—1400	122
17	" 1400—1500	140
18	" 1500—1600	160
19	" 1600—1700	180
20	" 1700—1800	210
21	" 1800—2000	250
22	" 2000—2200	300
23	" 2200—2400	370
24	" 2400—2600	450
25	" 2600—2800	540
26	" 2800—3000	640
27	" 3000—15% od wysokości najmu.	

### Miejscowości III klasy.

Kat.	Wysokość najmu rocznego w rublach	Opłata podatkowa w markach.
1	od 120—144	3
2	wyżej 144—192	4
3	" 192—240	6
4	" 240—288	9
5	" 288—336	12
6	" 336—384	15
7	" 384—432	18
8	" 432—480	21
9	" 480—500	25
10	" 500—600	30
11	" 600—700	36
12	" 700—800	44
13	" 800—900	55
14	" 900—1000	68
15	" 1000—1100	85
16	" 1100—1200	100
17	" 1200—1300	120
18	" 1300—1400	140
19	" 1400—1500	170
20	" 1500—1600	200
21	" 1600—1700	230
22	" 1700—1800	260
23	" 1800—1900	300
24	" 1900—2000	350
25	" 2000—2100	400
26	" 2100—2200	450
27	" 2200—2300	500
28	" 2300—2400	550
29	" 2400—15% od wysokości najmu.	

### Miejscowości IV klasy.

Kat.	Wysokość najmu rocznego w rublach	Opłata podatkowa w markach.
1	od 60—72	1
2	wyżej 72—96	2
3	" 96—120	3
4	" 120—144	4
5	" 144—168	6
6	" 168—192	8
7	" 192—216	10
8	" 216—240	12
9	" 240—300	15
10	" 300—400	20
11	" 400—500	30
12	" 500—600	45
13	" 600—700	65
14	" 700—800	95
15	" 800—900	130
16	" 900—1000	170
17	" 1000—1100	210
18	" 1100—1200	250
19	" 1200—15% od wysokości najmu.	

Warszawa, d. 19 kwietnia 1916 r.

Generał-Gubernator  
podp. von BESELER.

## Rozporządzenie

dotyczące poboru podatku hipotecznego w okręgu generał-gubernatorska warszawskiego.

### § 1.

Kapitały i wartości kapitałów od rent podlegają rocznemu podatkowi 0,75%, o ile są zabezpieczone jako dług na nieruchomościach. Przy obliczaniu kapitałów zaokrągla się sumy 50 rb. i wyżej na wyższe setki rubli, sumy zaś mniejsze jak 50 rb. nie uwzględniają się.

Obniżenie wartości kapitału od rent ustanawia szef administracji przy generał-gubernatorstwie.

### § 2.

Wolne od podatku są:

1) Kapitały niż 100 rubli; 2) kapitały dłużne instytucjom drobnego kredytu; 3) renty, których płatność jest zależną od warunków jeszcze nie wypeł-

nionych lub od zdarzenia tylko ze względu na czas niepewnego, które jeszcze nie nastąpiło; 4) wniesione kapitały hipoteczne, których wierzycielami lub dłużnikami są przedsiębiorstwa, które stosownie do praw rosyjskich obowiązane są do publicznego składania rachunków.

### § 3.

Rok podatkowy liczy się od 1-go stycznia do 31 grudnia. Podatek należy opłacać kwartalnie i to najpóźniej do 15-go pierwszego miesiąca kwartału kalendarzowego. Podatek opłacają właściciele nieruchomości. Są oni odpowiedzialni za punktualny wpływ podatku i za zaległości.

### § 4.

Właścicielom nieruchomości przysługuje prawo zatrzymania przy wypłacie procentów płatnej sumy podatku, lecz obowiązani są opłacić podatek bez względu na to, czy procenty od kapitału zostały wypłacone wierzycielowi lub uprawnionemu do ich podniesienia czy nie.

### § 5.

Właściciele nieruchomości, obciążonych kapitałami lub rentami, są obowiązani do złożenia naczelnikom powiatu i prezydentom policji wykazu dla każdej posiadłości, zawierającego:

1) Nazwisko, stan, miejsce zamieszkania i mieszkanie właściciela nieruchomości; 2) sumę ciążących na posiadłości kapitałów w chwili podania objaśnienia; 3) roczną sumę i czas trwania ciążących na posiadłości rent i t. d.; 4) oznaczenie obciążonej posiadłości; 5) nazwisko i mieszkanie wierzyciela; 6) sumę kapitału podlegającego opodatkowaniu i wysokości podatku.

### § 6.

Podatki ustanawiają naczelnicy powiatu (prezydenci policji). Do nich też należy wnieść zażalenia na ustanowienie podatku. Szef Administracji przy Jenerał-Gubernatorstwie rozstrzyga o ile przedmiotem zażalenia jest kwestja obowiązku podatkowego, w innych wypadkach rozstrzyga ostatecznie naczelnik powiatu. Wniesienie zażalenia nie zwalnia od obowiązku płacenia.

### § 7.

Naczelnicy powiatu (prezydenci policji) rozstrzygają także podania o prolongatę, obniżenie i umorzenie podatków ze względów słuszności lub niemożności ich ściągania.

Do podatków zalegających może być dołączona, po odpowiednim napomnieniu, opłata dodatkowa.

### § 8.

Kto usuwa się od opłaty podatku hipotecznego, podlega karze pieniężnej wysokości czterech do dziesięciokrotnej sumy niezapłaconego podatku lub pozbawienia wolności (więzienia lub aresztu) aż do 6 miesięcy. Inne wykroczenia przeciwko przepisom tych rozporządzeń i publicznie ogłoszonym przepisom władz, podlegają karze pieniężnej do 10,000 marek. O ile kara pieniężna nie może być ściągana, zastępuje jej miejsce areszt wysokości jednego dnia za każde 1 do 60 marek.

Kary wyznaczają naczelnicy powiatu (prezydenci policji). Zażalenia na ich wyrok mogą być wniesione do Szefa Administracji przy Jenerał-Gubernatorstwie w ciągu 4 tygodni od daty zawiadomienia.

### § 9.

Postanowienia wykonawcze dotyczące powyższego rozporządzenia wydaje Szef Administracji przy Jenerał-Gubernatorstwie.

### § 10.

Rozporządzenie powyższe wchodzi w życie z dniem 1 stycznia 1916 r.

Warszawa, dnia 19 kwietnia 1915 r.

Generał-Gubernator  
podp. von Beseler.

## Kronika miejscowa i sąsiedzka.

### — Sto tygodni wojny.

Dzień wczorajszy zakończył stotygodniowy okres trwania wojny obecnej.

Jakżeż naiwni wydają się nam dzisiaj obliczenia, kombinacje i zapewnienia dorośliwych strategów w początkach światowej zawieruchy, którzy z ogromną pewnością siebie utrzymywali, że wojna potrwa — do zimy — dwa, trzy miesiące później — do wiosny, potem do jesieni i t. d. Ludzie jakby zapomnieli obecnie, że może istnieć na świecie pokój, wojna stała się jakimś chronicznym stanem ludzkości.

### — Fałszywe ruble.

"Kurjer warszawski" donosi, że w Warszawie, ukazują się często w obiegu fałszywe ruble papierowe.

Podrobienie jest dość zreczne i na pierwszy rzut oka fałszywy rubel nie różni się rażąco od autentycznego banknotu jednorublowego, zwłaszcza na stronie zółtej. Natomiast na stronie ciemnoniebieskiej, zadrukowanej, różnica jest łatwiej dostrzegalna, gdyż barwa ta jest jaśniejsza, winjety zaś i druk wykonane są niedokładnie.

— **Komunikaty wojenne w gminach**  
W niektórych lokalach gminnych wyszają komunikaty wojenne Wielkiej Kwatery Głównej, dostarczane w odbitkach hektograficznych przez komendantów miejscowych w przekładzie polskim.

— **Otwarcie 4-klasowych szkół miejskich.**

Deputacja szkolna przy magistracie jest obecnie zajęta przygotowaniem do otwarcia 4 kl. szkoły miejskiej polskiej i 4 kl. szkoły niemieckiej. Polska szkoła mieścić się będzie przy ul. Targowej nr. 16 a niemiecka przy ul. Widzewskiej nr. 103. Z początkiem nowego roku szkolnego otwarte zostaną dwie pierwsze klasy.

— **Cztery hołska dla dzieci szkolnych.**  
Prowizorycznie urządzone otwarte zostały w parkach miejskich, trzy w parku ks. Poniałowskiego i jedno — na placu przy ogrodzie „3-go Maja". Jednocześnie prowadzone są układy z kierownikiem zabaw, który ma udzielać dzieciom wskazówek na boiskach.

— **Z Chrześcijańskiego Tow. Dobroczyńności.**

(b) Na ostatnim posiedzeniu Rady zarządzającej chrz. Tow. dobroczynności, po odczytaniu protokołu z ostatniego posiedzenia rozpatrywano, między innymi, następujące sprawy:

W sprawie mającej być zaciągniętej od magistratu m. Łodzi na rzecz Kochanówki pożyczki w sumie 15,000 rb. upoważniono członków Rady, p. Aleksandra Wehra i Alberta Zieglera, którzy w imieniu Rady dopełnią wszelkich z odborem tej sumy połączonych formalności, t. j. zagwarantują w imieniu Rady całą sumę na czas do zwołania ogólnego zebrania członków łódzkiego chrz. Tow. dobroczynności w miesiącu wrześniu i październiku, pokwitują z odbioru wzmiankowanej sumy i wniesienia do kasy głównej do rozporządzenia Kochanówki. Pożyczka ta jest raczej spłatą częścią należnych Kochanówce od magistratu m. Łodzi od lat dawniejszych suma za leczenie chorych, przyjętych na koszt miasta.

Prezes i wiceprezes zakomunikowali, iż z miarodajnej strony zaproponowano łódzkiemu chrz. Tow. dobroczynności, jako jednostce prawnej, założenie zakładu dla chorych na płuca w pierwszym stopniu, liczba których znacznie się zwiększa. Na pokrycie kosztów założenia przeznaczono są zyski Konsorcjum węglowego, przeznaczone przez to ostatnie na cele dobroczynne. Zyski te obecnie stanowią sto kilkadziesiąt tysięcy marek i mogą być zaakragowane do 200 tysięcy marek. W związku z tem Liga przeciwwgruzlicza przypomina energicznie swe zabiegi w tym kierunku, wynikami których było zebranie sumy trzydziestu kilku tysięcy rubli, wypracowanie planów, budżetu, wyszukanie placu pod budowę.

Jednomyślnie postanowiono przysłać zakład przyjąć pod egidą Tow. dobroczynności i wybrano komitet, w skład którego weszli pp.: J. Lange, A. Steigert, Tuja-kowski i pastor Gundlach, jako prezes łódzkiego chrz. Tow. dobroczynności. Upoważniono wybrany komitet do natychmiastowego porozumienia się z Ligą przeciwwgruzliczą.

Rachunek Kochanówki za leczenie chorych na koszt Tow. dobroczynności za kwartał II w sumie 2,160 rb. 83 kop. postanowiono sprawdzić i wypłacić.

Zaakceptowano zawiadomienie p. Szymańskiego, iż wydatkowane na zapomogi dla pogrzelców na Bałutach 880 rb.

Postanowiono prosić firmę I. K. Pannańskiego o zastąpienie odpowiednią sumą pieniężną ofiarowanych na rzecz Towarzystwa kartofli dla biednych, z powodu niemożności dostawy.

Przyjęto do wiadomości wykaz ofiar, rozdzielonych między biednych z zapisu p. Poznańskiego w dzień jej śmierci 17-go lutego r. b. w sumie 150 rb.

Postanowiono wyasygnować rb. 500 dla przytułków położniczych na bieżące wydatki.

Na koszt Stowarzyszenia majstrów tkackich przyjęty został do przytułku dla starców Józef R. za rb. 160 rocznej płacy.

Do przytułku starców zapisano 8-iu kandydatów, ponad 14 kandydatów, oczekujących na wolne miejsca.

— **Z przytułku dla starców i kalek przy chrz. Tow. dobr.**

(b) W przytułku znajduje obecnie pomieszczenie 421 osób, w tem 134 mężczyzn i 287 kobiet.

Kandydatów już zakwalifikowanych, lecz oczekujących na wolne miejsca, jest 20.

**— Nowy prezydent policji.**

Dzisiejsza „Deutsche Lodz. Zeit.“ donosi, że według „Deut. Warsch. Zett.“ Na miejsce prezydenta policji niemieckiej w Łodzi von Oppena, zamianowano dotychczasowego landrata w Kutnie d-ra Loehrsa.

**— Wybory dodatkowe**

w Stow. wz. pomocy pracown. handlowych odbędą się dziś o g. 6 wiecz. w lokalu Stowarzyszenia Spacerowa 21.

**— Nowy związek zawodowy.**

W tych dniach odbyło się organizacyjne zebranie grupy pracowników malarskich, na którym postanowiono przystąpić do zorganizowania związku zawodowego pod nazwą: „Związek Zawodowy Pracowników Malarskich i Lakierniczych w Królestwie Polskim“.

Wybrało Komisję Organizacyjną, złożoną z 6 osób dla opracowania ustawy i ułatwienia formalności legalizacyjnych. W skład komisji weszli: pp. Kowalewski, Janowski, Antosiak, Markiewicz, Pawełus i Opawski. Ustawa Związku została już przesłana do prezydium policji wraz z podaniem o zezwolenie na Zebranie Organizacyjne związku.

Komisja organizacyjna dyżuruje codziennie w lokalu Rady Związków na ul. Pustej Nr. 6 od godz. 6 do 9 wieczorem, a w niedzielę i święta od 10 do 1 po południu. Tam również przyjmowane są zapisy członków.

**— Szczepienie ospy ochronnej.**

W sobotę, d. 15-go lipca rozpocznie się powszechne bezpłatne szczepienie ospy ochronnej, podlegają szczepieniu wszyscy mieszkańcy Łodzi, którzy nie udowodnią świadectwem lekarskim, że w okresie okupacji niemieckiej (6 XII 1914) mieli szczepioną ospę ochronną z wynikiem dodatnim.

Szczepić będą lekarze w każdym poszczególnym domu w godzinach rannych między 6 i 9. Szczepienie obejmie jedno-

ześnie wszystkie dzielnice i trwać będzie aż do dokonania szczepień wszystkim mieszkańcom. Jako dowód poddania się szczepieniu będzie służył stempel na okładce paszportu niemieckiego oraz podpis lekarza szczepiącego ospę. Gospodarze względnie rządcy domów są proszeni o zawiadomienie lokatorów o dniu i godzinie szczepienia oraz o zwrócenie uwagi na konieczność starannego wymycia ramion i włożenia przed szczepieniem czystej bielizny.

Nadto w każdym domu należy przygotować 2 czyste pokoje, zaopatrzone w najpotrzebniejsze sprzęty: stół, dwa stołki, miskę z czystą wodą i ręcznik. Wreszcie gospodarz lub rządcą zwozywa do stawienia się do szczepienia wszystkich mieszkańców danego domu, przygotowuje na dzień szczepienia spis mieszkańców domu i prowadzi listę osób, którym zaszczepiona zostaje ospa. (s)

**— Kradzieże.**

Z piwiarni Fajta Wilczkowieza przy ul. Nowo-Zarzewskiej Nr. 6 skradziono 12 marek i 3 rub. gotówką oraz produktów spożywczych na 60 rb., z mieszkania Jadwigi Musiał przy ul. Aleksandrowskiej 109 — 46 rb. gotówką; ze stajni właścicielki domu Feliksi Kwiatkowskiej, Złotowska 81 — koze wartości 50 rb.; ze stajni Jana Tuma, Nawrot 107 — dwie świnię wartości 200 rub.; z mieszkania rzeźnika Herssa Dancigera, Wschodnia 7, rozmaite biżuterje wartości 500 rb.; przy kradzieży kaczek w domu przy ul. Ludwiki 23 zostały ujęte złodziej.

Moskowi Czerniakowi, zamieszkałemu przy ul. Średniej 7, skradziono worek cukru wartości 1250 m.

Z mieszkania B. Eizenberga, przy ul. Widzewskiej 55, wykradziono różne rzeczy wartości 130 mk.

**Więści z Rosji**

**Politechnika żydowska w Rosji.**

W „Zbiorze praw i rozporządzeń“ rosyjskich ogłoszono zatwierdzenie usta-

wy prywatnej politechniki w Ekaterynostawiu.

Wedle ustawy, politechnika w Ekaterynostawiu ma na celu techniczne i ekonomiczne wykształcenie osób pochodzenia żydowskiego.

Założycielami politechniki są inżynier-technolog A. Pries i inżynier-górnik L. Rabinowicz.

**Smutne wieści z Syberji.**

W. A. T. otrzymała następującą wiadomość:

„Sztandar“ donosi, że z Syberji dochodzą coraz smutniejsze wieści o położeniu znajdujących się tam wysiedleńców polskich. Wysiedleńcy ci odwołują się do rządu petersburskiego, bo inaczej grozi im całkowite wytepienie.

**Więźniowie w Rosji.**

„Riecz“ donosi, że minister sprawiedliwości wniósł do Dumy projekt prawa, dotyczący ulżenia losu osób trzymanych w areszcie i oczekujących na proces sądowy, którego nie można jednak przeprowadzić wobec powstrzymania działalności właściwych instytucji sądowych skutkiem wojny. Sprawa ta dotyczy przeważnie więźniów ewakuowanych z okolic zajętych przez wojska niemieckie i austriackie.

**Zjazd słowiański.**

„Birz. Wied.“ donoszą, że przed paru miesiącami grupa petersburskich towarzystw słowiańskich podjęła sprawę zwołania w Petersburgu wysechrosyjskiego zjazdu słowiańskiego. Zjazd miał się odbyć w marcu, dotychczas go jednak nie zwołano i obecnie zupełnie go zaniechano.

**Mnisi bez mięsa.**

„Riecz“ donosi, że arcybiskup kiszyniowski Anastazy wydał rozporządzenie, aby we wszystkich klasztorach eparchji besarabskiej saniechano całkowicie spożywania potraw mięsnych.

Podobno i w innych eparchjach wydano podobne rozporządzenia, wywołane niety-

le względami klasztorami, ile raczej dającym się coraz bardziej odczuwać brakiem mięsa.

**Kooperatywy w Rosji.**

Rosyjska Rada państwa na jednym z ostatnich swych posiedzeń przed rozpuszczeniem na ferie letnie zajmowała się projektem prawa o kooperatywach. W projekcie poczyniono szereg zmian, między innymi odwołano prawa łączenia się w kooperatywy rozmaitym kategoriom osób i instytuji.

**Odpowiedzi Redakcji.**

*Autorom listu z Chojen.*

Z powodów niezależnych — nadesłane go listu zamieścić nie możemy.

**Przymusowa licytacja.**

We wtorek, dnia 11 lipca 1916 roku będą sprzedane przez licytację za gotówkę:

1) o godz. 8 rano przy ul. Piotrkowskiej nr. 165 — zegar stołowy, szafa do książek.

2) o godz. 9 rano przy ul. Magistrackiej nr. 2 — lustro toaletowe, 8 krzeseł pluszowych, ławka pluszowa, lichtarz, 2 firanki, 6 arszynów rosyjskiego towaru rektorskiego, kanapa pluszowa.

3) o godz. 10 1/2 rano przy ul. Ciemnej nr. 54, ZUBARDZ — 1 śrubstak, 1 wielokąt, 1 wiertarka.

4) o godz. 11 rano przy ul. Aleksandrowskiej nr. 12 — lustro toaletowe, szafa do ubrań.

5) o godz. 11 1/2 rano przy ul. Wspólnej nr. 7 — maszyna do szycia.

6) o godz. 12 1/2 w poł. przy ul. Prywatnej nr. 60, Zdrówie — maszyna do szycia, komoda, zegar ścienny, szafka do książek.

Urząd Sekwestrowy miasta Łodzi.

Wykwalifikowana freblanka prowadzi komplety freblowskie w domach prywatnych lub ogrodach. O'erty w Adm. G. E. dla „freblanki“

**Pierwsza Szkoła Lekarsko-dentystyczna**

egzystująca od 1897 roku

**lekarza dentysty Ludwika Szymańskiego**

Nowomiodowa № 1 w Warszawie.

Nagrodzona na wystawie Higienicznej medalem. Przyjmuje nowowstępujących z 6-cio klasowym wykształceniem. Wiadomość i program w Kancelarii Szkoły bezpłatnie.

**F**irmy i osoby, posiadające weksle płatne w Łodzi o ile chcą zawiadomić za pomocą kart poleconych wystawców o posiadaniu takich to winni listownie zawiadomić Komitet Giełdowy w Łodzi do dnia 12 b. m. i r. o ilości posiadanych sztuk.

Komitet Giełdowy Łódzki.

**BIURO HANDLOWE**

Składnicy Paszy przy Magistracie m. Łodzi

niżej podaje do wiadomości, że od dn. 1-o Lipca r. b.

przyjmuje zamówienia na dostawę furami konieczyzny, siana i słomy. Biuro mieści się przy ul. Widzewskiej 50.

**MYDŁO**

detaliczna sprzedaż po cenach hurtow. 55 k. za f. tylko jeszcze krótki czas w hurtowym składzie mydła PIOTKOWSKA № 25 w podwórzu na lewo.

**Dr. L. PRYBULSKI**  
Ulica Południowa № 2 róg Piotrkowskiej  
Od dn. 14-go lipca r. b. zamieszka w domu Szeiblera, Zawadzka № 1.  
**choroby zewnętrzne i włosów**  
Leczenie elektrycznością, elektrolizą (usuwanie szpeczących włosów).  
Przyjmuje od 8—1 r. od 4—9. Panie od 5—6 p.p.

Lekarz — dentysta  
**H. Lewita**  
Piotrkowska 17.  
b. długoletnia asyst. lek. dent. E. FUKSA.  
Plombowanie, wyjmowanie zębów bez bólu, leczenie dziąseł. Sztuczne zęby bez podniebienia po przystępnych cenach.

**Resztki**  
na suknie i bluzki po cenach niskich  
**I. SZAJA.**  
Piotrkowska № 41. Parter lewa oficyna

Restauracja 2-go rzędu  
**S. Romański**  
Konstantynowska Nr. 13.  
wydaje obiady śniadania i kolacje po cenach umiarkowanych w każdej porze, polecając się łaskawym względami S-nej Publiczności  
**S. Romański.**

**Akademja inżynierska**  
Wismar n. morzem Bałtyckiem  
dla inżynierów maszynowych i elektrotechników, kursy specjalne dla budowy żelazno-betonowej, maszyn okrętowych, samochodów, samolotów. Nowe laboratorium.

**MIECZNA PAMIĄTKA**  
Skład główny M. Celichowska Andrzeja Żwoldzi

**LOKAL**  
składający się z 18-tu pokoi (dwa mieszkania połączone dużą salą), jak również 2 sklepy i mniejsze mieszkania do wynajęcia od zaraz. Wiadomość Nowy Rynek № 2, (obok Magistratu) u właściciela domu.

**Resztki Cegielniana 43**  
detalicznie tylko do g. 3 pp. Sprzedaż z fabr. składu 40 % tan. n. c. zw. STALA GENA. Towar z wełny, z jedw. i batysta na bluzki od rb. 150 do 8. Szewiot, Boston, Melanże, czar. z biały, w kratki, Muselin de laine, Alpaga i t.d. na damskie i męskie kostjomy od r. 8. — rb. 20. Materiały balowe, żałobne, na fartuchy i chustki i t. d. Cegielniana 43, w podw. 4 dom od Piotrk

**GOLDENSKA**  
ŁÓDZ  
FABRYKA  
JULIUSZA  
15. Pilsn  
I PRETORI  
SMOLNE

**OGŁOSZENIA DROBNE:**

**A! A! A! A! A! Meble nowe i używane** na najtaniej w dużym wyborze oraz łózka metalowe wózki i wycypy dziecięce, wanny, krzesła wiedeńskie. Poleca magazyn mebli Władysława Romis owskiego Piotrkowska 116 I piętro front.

**M**aszynkę do elektryzowania sprzedam bardzo tanio, wiadomość ul. Nawrot № 59—8.

**O**biady prywatne, smaczne, obite, w różnych cenach, najmniej 10 osób mogą stołować na zamówienie. ul. Nawrot 17 m. 12 I piętro oficyna.

**Prośby, skargi** Kons. prawny Gers orf Piotrkowska 84.

**P**utynowana nauczycielka udziela tanio **l**ekcji muzyki na fortepianie. Przędalniana № 81 m. 33.

**P**ower do sprzedania ul. Milsza 24 m. 18.

**S**przedam tanio tremo, szafę, lustro, Przejazd 55 m. 24 lewa oficyna II piętro.

**U**rządzenie salonu i gabinetu do wynajęcia. Mikołajewska 27 m. 3 od g. 12 w p. do 6 p.p.

**G**enowefa Moszner zgubiła paszport niemiecki, wydany przy ul. Suwalskiej 6.

**H**elena Adamowicz zgubiła portfel zawierający matrykułę, księżeczkę od nabożeństwa i paszport niemiecki, wydany w Łodzi. Znalazcę uprasza się o odniesienie na ul. Zabia 5 przy Katnej.

**J**ozef Kaźmierczak zgubił paszport niemiecki wydany przy ul. Suwalskiej 6.

**K**wiryn Sokołowski zgubił legitymację wydaną w kom. R. Chł i M.

**M**arjanna Bąkowska zgubiła paszport niemiecki, wydany z gm. Radogoszcz.

**P**elagja Kaczmarek zgubiła paszport niemiecki, wydany w 1 ym uczątku.

**S**kradziono akt sprzedaży, sporządzony 4 Lutego 1916 r. z: № 6 w sądzie gminnym II Okr. Łódzkiego powiatu, zawarty pomiędzy dziećmi zmarłego Jana Dudka.

**W**iktorja Pawlak zgubiła paszport niemiecki, wydany przy ul. Brzezińskiej.

**Z**aginiony paszport niemiecki, wydany w III-im uczątku na imię Ruchli Pachociorek.

**Z**oja Szymanska zgubiła paszport niemiecki, wydany przy ul. Suwalskiej 6.

**Z**aginiona karta od paszportu wydana z biura pracy na imię Antoniego Mrówczyńskiego